

Wrażenia z mobilności w ramach programu Erasmus+ w roku akad: Zima 2019-2020

Kraj: Belgia

Uczelnia przyjmująca: KU Leuven

Wydział: MINI@PW / ESAT@KULeuven

1. Wskazówki/rady przed wyjazdem

Belgia jest drogim krajem więc warto optymalizować koszty jak się da. W zależności od miejsca zamieszkania możemy otrzymać, bądź nie sztuczce / garnki / patelnie itd. Zawsze warto zabrać ze sobą jakieś opakowanie plastikowe, komplet sztućców podstawowy i ulubiony kubek. Resztę rzeczy polecam kupić w secondhandzie **SPIT**, super miejsce dla erasmusów. Szklanki po 30 centów, sztuczce, talerze po 50c-1euro. Ja kupiłem tam również poszewkę na kołdrę, poduszkę i prześcieradło, ekspres do kawy przelewowy (za 6 euro!) itd. Warto odwiedzić pierwszego dnia, miejsce wielkości co najmniej Biedronki.

2. Dojazd

Do Leuven dojechać można pociągiem z Brukseli za 5.60 euro. Do Brukseli kursują tanie loty z Polski. Należy jednak pamiętać o tym, że w Brukseli są dwa lotniska, Chareloi i Zavantem. Tanie linie z reguły kursują na Chareloi, z którego dojazd do samej Brukseli kosztuje około 15 euro i trwa około godziny. Z Zavantem można wziąć bezpośredni pociąg do Leuven który jedzie 15min za 9.50 euro albo autobus jadący godzinę za 3 euro. W związku z tym raz poleciałem do Kolonii zamiast na Chareloi, bo sumaryczna cena była ta sama, a nowe miasto do zobaczenia.

3. Zakwaterowania

Uczelnia pomaga w ogarnięciu zakwaterowania. Posiadają stronę, do której wysyłają link od razu na której umieszczone są oferty w jakiś sposób certyfikowane przez uczelnię. Warto załatwić sobie miejsce w akademiku szybko. Pokoje są prawie zawsze pojedyncze (na pewno nie wrzucą kogoś do dwójki bez jego wiedzy). Kosztują między 300, a 500 euro za miesiąc, średnio 350.

4. Uczelnia

KULeuven – uczelnia z tradycjami, założona w 1425 roku. Ogromna. Całe miasteczko kręci się dookoła uczelni. Podczas wymiany poznałem ludzi m.in. z kierunków: elektronika, informatyka, matematyka, astrofizyka, botanika, medycyna, fizjoterapia, prawo, sztuka, prace społeczne. Z krajów zarówno Europejskich ale i Rosja, Azerbejdżan, Gruzja, Korea, USA, Meksyk, Brazylia, Ekwador. Zakres kształcenia bardzo szeroki ale generalnie trzymają wysoki poziom.

5. Miasto

Leuven posiada około 100tyś. mieszkańców i całe kręci się wokół uczelni, dosłownie. Z racji innej zabudowy jest zdecydowanie mniejsze powierzchniowo niż stutysięczne miasta w Polsce. Bardzo bezpieczne miasto.

6. Komunikacja miejska

Każdy wypożycza rower, koszt najtańszego to 50 euro za semestr plus 70 zwrotnej kaucji. Autobusy są ale praktycznie nikt z Erasmusów z nich nie korzysta. Na początku semestru

proponują bilet na cały semestr za 20 euro na autobusy. Jeżeli ktoś planuje latać z Zavantem to może mu się zwrócić z samych dojazdów na lotnisko.

7. Wyżywienie

Jeżeli chodzi o lunch to są ALMY czyli stołówki uczelniane. Jedzenie stołówkowe, zawsze jest opcja wegetariańska, ceny wahają się od 3.90 do 6.90 w zależności od potrawy, średnio 5.20. Jest to tanio jak na Belgię. Poza tym warto sobie samemu gotować. Jedzenie na mieście to z reguły 7-10 euro za najtańsze rzeczy w restauracjach.

8. Ceny

Tak jak wspomniałem dość drogie. Mało imprezujące ale dużo podróżując i jedząc tylko w domu/almach wydawałem miesięcznie około 800euro, przy czym 328 na mieszkanie.

9. Życie studenckie

Z racji ilości studentów w mieście, życie studenckie BARDZO rozwinięte. Mnóstwo atrakcji pokroju bilard, escape room, kręgle. Oude Markt nazywany jest najdłuższym pubem na świecie, żeby naprawdę zrozumieć co to znaczy trzeba się tam udać w nocy podczas sesji. Do tego dochodzą wydziałowe bary tzw. Fakbary (nie ma co się zrażać/zachęcać nazwą) i wiele organizacji studenckich dbających o miłe spędzanie czasu przez erasmusów, w szczególności Pangea. Koszt piwa na Oude Markt to 2.40 - 2.50, od 1 euro w fakbarach. Normalny rozmiar piwa według Belgów to 250ml.

10. Inne/ coś od siebie

Po Belgii wszędzie jeździ się koleją. Bilety z reguły są drogie ale tak długo jak nie skończymy 26 rok życia to nie jest źle. Można kupić bilet GoPass26 za 53 euro, który pozwala na 10 przejazdów pociągiem. Co ważne jest on bezimienny (na koniec wyjazdu możemy komuś odsprzedać pozostałe przejazdy), a co jeszcze ważniejsze możemy na jednym jechać w kilka osób (wykorzystując kilka przejazdów naraz). Bardzo przydatne funkcjonalność w przypadku grupowych wycieczek / wizyt gości z Polski. Przed zakupami w marketach warto odwiedzić SPIT.